

Łódź, dnia 9 czerwca 2022r.

Pan

Adam Wieczorek

Wiceprezydent Miasta Łodzi

W nawiązaniu do otrzymanego od Pana pisma z dnia 8 czerwca 2022r. skierowanego do Przewodniczącej Zakładowej Organizacji Związkowej Związku Zawodowego Pracowników Socjalnych w MOPS w Łodzi – Alicji Nowakowskiej – dotyczącego przekazania projektu naszego porozumienia kończącego strajk terenowych pracowników socjalnych, Komitet Strajkowy na początku pragnie odnieść się do przekazanych w nim merytorycznych treści:

1. Przekazana przez nas propozycja porozumienia z dnia 26 maja br. i 7 czerwca br. w żadnej mierze nie odbiega od postulatów zawartych w Protokole Rozbieżności z dnia 12 kwietnia 2022r. Zgodnie bowiem z postulatem 4, 5 i 6 Protokołu, obecne, ostatnie wnioskowane przez nas kwoty podwyżek płacy zasadniczej oraz premii nie przekraczają roszczeń w nich zawartych czyli pułapu 105% - 125% - 135% średniej krajowej.
2. Jeśli chodzi o podniesioną przez Pana kwestię wypłaty terenowym pracownikom socjalnym całości oszczędności wynikających z absencji pracowników przez nich zastępowanych oraz zastępstw wakatów, zawarte w pkt. 5, to istotnie nie jest to nasz postulat do sporu zbiorowego, lecz odniesienie do Państwa propozycji w przekazanej nam przez Wiceprezydenta Adama Wieczorka propozycji porozumienia. Na spotkaniu z Prezydent miasta Łodzi panią Hanną Zdanowską w dniu 7 czerwca br. zostaliśmy zobowiązani do odpowiedzi na przedstawione przez Prezydent propozycje, które co godne podkreślenia od początku strajku są niezmiennie, stąd też nasze ustosunkowanie się do tematu zastępstw jest konsekwencją tejże propozycji.

Odnosząc się natomiast do pozostałych kwestii, zawartych w Pana piśmie, mających formę zarzutów do osób strajkujących, które w sposób zgodny z prawem, procedowany w ustawie o rozwiązywaniu sporów zbiorowych przystąpiły do tej formy wyrażania swojego niezadowolenia z warunków pracy i płacy, to naszym zdaniem narusza Pan ich dobro, jednocześnie utrudniając organizacji związkowej jej działalność, co jest czynem karalnym zgodnie z art.35 ustawy o związkach zawodowych.

Zarzucanie nam niechęci do kompromisowego zakończenia kryzysu oraz pozostawienia bez pomocy mieszkańców Łodzi, w naszej ocenie wynika z Pańskiej arogancji i ignorowania przez Pana realnych problemów pomocy społecznej w naszym mieście. To bowiem Pan naruszył zapisy porozumienia kończącego strajk w 2016r., gdyż od czasu objęcia przez Pana pieczy nad resortem pomocy społecznej nie wsłuchiwał się w problemy pracowników i nie uczynił nic,

aby przystąpić do działań i rozmów w celu wypracowania systemowych podwyżek, dla grupy zawodowej, której strajk dotyczył.

Należy podkreślić, iż ponownie w przestrzeni publicznej przekazał Pan informacje, które są sprzeczne z prawdą, a mogą wywołać negatywnie nastawienie społeczne do naszej grupy zawodowej oraz spowodować konflikty pomiędzy pracownikami naszej instytucji. Przypominamy, iż pracujemy z mieszkańcami miasta, a wyrażanie niepochlebnych ocen wobec terenowych pracowników socjalnych może w przyszłości zaowocować obniżeniem naszego oddziaływania na osoby, korzystające ze wsparcia pomocy społecznej i wymagające wsparcia w polepszeniu ich funkcjonowania.

Domniemamy, iż Pana przekaz medialny dotyczący osób strajkujących jest celowy i jest kolejnym aktem lekceważenia dziedzictwa historycznego zdobytego w latach 80-tych ustawowego prawa do strajku w obecnej postaci. Przypominamy, iż w latach tych wiele osób poświęciło wręcz swoje życie dla wywalczenia swobód pracowniczych i demokracji w ogóle w naszym kraju. Pan odmawiając nam prawa do strajku zaprzecza idei ww. swobód. Poza tym jeśli publicznie zarzuca nam Pan nielegalność strajku to musi posiadać na to dowody.

Po raz pierwszy oskarżył nas Pan o lekceważenie propozycji za strony władz miasta, mających zakończyć strajk, gdyż nie udzieliliśmy na nie żadnej odpowiedzi. Natomiast przekazana nam przez Wiceprezydenta pana Adama Pustelnika, propozycja porozumienia nie miała charakteru formalnego. Jej treść została nam przekazana osobiście, bez pisma przewodniego, bez opatrzenia stosownymi pieczętkami czy logo miasta, bez podpisu, a dodatkowo zawierała odręczne zapiski pana Pustelnika. Na taką „roboczą” propozycję odpowiedzieliśmy również w sposób niesformalizowany, bo osobiście podczas rozmowy z Wiceprezydentem. Nieprawdą zatem jest, że nie przekazaliśmy Państwu żadnej odpowiedzi w tej sprawie.

Kolejna Pana wypowiedź, która pojawiła się z TV Toya, a która oburzyła nasza grupę zawodową, to ta, w której sugerował Pan, iż demonstrowane w mediach przez niektórych pracowników socjalnych dowody wykazujące ich niskie wynagrodzenia mogą wynikać z obciążeń komorniczych, co również nie jest prawdziwe i narusza godność osobistą tych osób i stawia je w złym świetle.

Zarzutem, iż rzekomo poturbowaliśmy, a nawet pobiliśmy strażniczkę miejską uczynił Pan z nas ludzi nieobliczalnych wręcz wandalii. Informacja ta nie jest także zgodna z prawdą, co możemy udowodnić, gdyż w przeciwieństwie do Pana posiadamy nagrania z zajścia. Sugerowana przez Pana nielegalność strajku jest bezzasadna i karygodna. Odmawianie nam dalszych negocjacji zaś jest najgorszą z możliwych postaw władz miasta, które Pan reprezentuje. Zapytujemy zatem, czy zerwanie przez Pana rozmów z nami jest skonsultowane z Panią Hanną Zdanowską? Równocześnie żądamy natychmiastowego zaprzestania stosowania tandetnego szantażu w stosunku do nas, którzy jesteśmy dla władz miasta partnerem społecznym w rozmowach, a nie Państwa podwładnymi, których zamierza Pan w sposób mało elegancki zdyscyplinować. Najwyraźniej brak Panu wyobraźni skoro taki styl działania uważa Pan za skuteczny i mogący przybliżyć nas do osiągnięcia kompromisu w celu zażegnania sporu.

Wzywamy zatem do zaprzestania takich praktyk, które służą jedynie zastraszaniu i oczernianiu osób strajkujących. Z naszej ogólnej wiedzy wynika, że Pan jako „nasz” resortowy Prezydent winien dążyć do szybkiego rozwiązania sporu, a tymczasem eskaluje go.

W związku z powyższym stracił Pan kompletne zaufanie terenowych pracowników socjalnych.

Pragniemy także wskazać, iż myli się Pan co do ilości osób strajkujących czy też mogących przystąpić do strajku. Nasza grupa zawodowa, której spór zbiorowy dotyczy, liczy 267 osób, a zatem Pana podziękowania dla kilkuset pracowników, którzy nie strajkują świadczy o zupełnej nieznajomości problemu. Informujemy Pana, że w strajku uczestniczy ok. 120 pracowników, a drugie tyle solidaryzuje się ze strajkiem przebywając na zwolnieniach lekarskich i urlopach. Pracy w terenie nie realizuje od początku trwania strajku około 95% uprawnionych do tych zadań terenowych pracowników socjalnych. Inne grupy zawodowe nie mają prawa do strajku i dlatego nie strajkują a nie dlatego, że są zadowolone z ich sytuacji zawodowej.

Wyrazy podziękowania dla niestrajkujących z uwagi na brak prawa do strajku jest kuriozalne. A podziękowanie za zrozumienie sytuacji budżetowej miasta, jakie przekazał Pan wobec pozostałych działających w MOPS organizacji związkowych, które podpisały porozumienie z pracodawcą, trudno jest nam wręcz komentować. Porozumienie to jest bowiem wadliwie prawnie, gdyż dyskryminuje stosunek pracy niektórych pracowników. Można zatem wnioskować, iż popiera Pan naruszania prawa pracy.

W związku z prezentowaną przez Pana postawą, zmuszeni jesteśmy podjąć decyzję o zaostrzeniu form naszego strajku.